Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

WYDAWNICTWO UMCS

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. X SECTIO N 2025

ISSN: 2451-0491 • e-ISSN: 2543-9340 • CC-BY 4.0 • DOI: 10.17951/en.2025.10.267-292

„Stan splątania" Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel na lekcjach języka polskiego w szkole podstawowej

Roksana Jędrzejewska-Wróbel's "Entanglement State" on Polish Language Lessons in Primary School

UMCS

Magdalena Marzec-Jóźwicka

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Wydział Nauk Humanistycznych
al. Racławickie 14, 20-950 Lublin, Polska
magmar@kul.pl
https://orcid.org/0000-0002-1316-0498

Abstract. The article concerns the contemporary novel for young people, *Entanglement State* by Roksana Jędrzejewska-Wróbel. The text defines the problems of the work, characterizes the main characters, i.e. the elderly (residents of the Zaciszna Przystań nursing home) and the young (volunteers, students of the last grade of primary school), and describes their mutual relations. It also indicates the reasons for discussing the *Entanglement State* in Polish language lessons. A large part of the article is devoted to the ways of discussing Jędrzejewska-Wróbel's novel, which require taking into account elements of different schools of text analysis and interpretation and references to different fields of knowledge.

Keywords: old age; youth; *Entanglement State*; analysis and interpretation of the novel; interdisciplinarity

Abstrakt. Artykuł dotyczy współczesnej powieści dla młodzieży *Stan splątania* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel. W tekście określono problematykę utworu, scharakteryzowano głównych bohaterów, czyli starych (pensjonariuszy domu opieki Zaciszna Przystań) i młodych (wolontariuszy,

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

uczniów ostatniej klasy szkoły podstawowej), oraz opisano ich wzajemne relacje. Wskazano też powody, dla których warto omawiać *Stan splątania* na lekcjach języka polskiego. Dużą część artykułu zajmują sposoby omówienia powieści Jędrzejewskiej-Wróbel, wymagające uwzględnienia elementów różnych szkół analizy i interpretacji tekstu oraz odniesień do różnych dziedzin wiedzy.

Słowa kluczowe: starość; młodość; *Stan splątania*; analiza i interpretacja powieści; interdyscyplinarność

WPROWADZENIE

Odbierając nagrodę Literackiej Podróży Hestii, Roksana Jędrzejewska-Wróbel przyznała, że pomysł na powieść *Stan splątania* pojawił się we śnie: „Kiedyś przyśniły mi się skaczące z klifu stare kobiety i od tego się zaczęło. Choć na początku mnie to przeraziło, to potem postanowiłam zaufać temu snu i do tego zakończenia dopisałam całą historię" (Raczek 2022). Dodała też, że wszystkie sytuacje, które opisała w książce, wydarzyły się naprawdę. Określając temat swojej książki, powiedziała:

> *Stan splątania* to powieść o tym, że wszyscy są potwornie znużeni, tracą siły witalne, a najwięcej energii mają w sobie, paradoksalnie, seniorzy. Im brakuje sił fizycznych, które mają nastolatki i ludzie w wieku średnim. Z drugiej strony te dwie ostatnie grupy są wyczerpane dźwiganiem życia; nie widzą już jego sensu. I w zasadzie tylko seniorom wciąż tak naprawdę chce się żyć. Dlatego, gdy spotykają się z nastolatkami, dochodzi do dość niezwykłej wymiany. (Barańska 2022)

Książka *Stan splątania* ukazała się w 2021 roku i szybko stała się bestsellerem. Ze względu na problematykę, bohaterów czy odbiorczą grupę docelową można ją umieścić w popularnej dziś kategorii literatury *young adult*, skierowanej do młodych dorosłych, „będących nowszą koncepcją ujmowania młodzieży" (Marciniak 2022: 129). Powieść Jędrzejewskiej-Wróbel przeznaczona jest przede wszystkim dla nastoletnich czytelników, choć na internetowych forach czytelniczych (np. Lubimy Czytać) zyskała miano powieści międzypokoleniowej. Wśród jej tematów odbiorcy wymieniają naturalnie: młodość, starość, przemijanie, odchodzenie, przyjaźń, ale też samotność, współczesność, w której brakuje miejsca dla starych i chorych, lęki i obawy kilku pokoleń, wreszcie współistnienie różnych światów: rzeczywistości pogubionych i zmęczonych nastolatków, ich sfrustrowanych rodziców oraz egzystujących niejako poza szaloną współczesnością starców, świata pełnego masek oraz świata odartego ze złudzeń. Piszą, że książka jest mądra, wzruszająca, ciepła, dowcipna, urzekająca, pełna emocji, przemyśleń i wskazówek, uniwersalna i ponadczasowa, zmuszająca do

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

refleksji, klimatyczna, chwytająca ze serce, otulająca jak miękki kocyk, napisana pięknym językiem, pełna wspaniałych cytatów. Wielu czytelników – wśród których znajdują się nie tylko nastolatki, ale też rodzice, wychowawcy, nauczyciele, edukatorzy – sugeruje, że powieść Jędrzejewskiej-Wróbel powinna znaleźć się na liście lektur ze względu na jej aktualne, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, przesłanie, że każdy człowiek potrzebuje relacji z drugim, bliskości i zainteresowania, a wszyscy, niezależnie od wieku, są do siebie podobni (Lubimy Czytać 2022–2024). Ma szansę, jak zauważają odbiorcy, „okazać się receptą na szerzącą się znieczulicę i coraz bardziej widoczne oddalanie się ludzi od siebie" (tamże).

Ze względu na to, że tematyka omawianego utworu jest niezwykle bogata, w artykule uwagę poświęcono przede wszystkim sposobom przedstawienia w nim młodości i starości oraz relacji ludzi, którzy reprezentują tak różne wiekowo pokolenia. Podjęto także próbę odpowiedzi na pytania, dlaczego i jakimi sposobami warto omawiać na lekcjach języka polskiego *Stan splątania*, który od roku szkolnego 2024/25 trafił na listę lektur uzupełniających dla starszych uczniów szkół podstawowych.

MŁODZI

Głównymi bohaterami powieści są Maria, Miłosz i Lena – ósmoklasiści z tzw. dobrych domów. Zostali oni ukazani jako osoby funkcjonujące w opresyjnej rzeczywistości, dlatego czują się staro, są przemęczeni codzienną egzystencją, odczuwają nieustanną presję. „Brakuje im takiego czasu, którego potrzebuje każdy człowiek – kiedy się nie myśli, nie trzeba robić nic szczególnego, można posiedzieć na kanapie, pójść na spacer i nie patrzeć na zegarek" (Na Szlaku 2023). Z jednej strony nie chce im się wstawać z łóżek, dobrze czują się tylko we własnych czterech ścianach, ukrywając się przed światem, z drugiej zaś za rodzicami powtarzają, że „świat nie jest miejscem dla słabeuszy" (Jędrzejewska-Wróbel 2022), więc każdego dnia różnymi sposobami się z nim mierzą. Wstydzą się samych siebie – tego, jak wyglądają; nie potrafią siebie polubić ani nawet zaakceptować. Popijają odżywcze smoothie, łykają probiotyki, suplementy na pamięć i koncentrację, żelazo i witaminę D. Uczestniczą w konkursach, projektach, zajęciach pozalekcyjnych. Starają się sprostać wyśrubowanym oczekiwaniom rodziców i otoczenia. Duszą się w świecie. Męczy ich brak wpływu na cokolwiek, co rozgrywa się obok nich i co ich dotyczy. Porównują się do chomików w klatkach, które biegają w kole, same się napędzając w realizacji celów życiowych. Nie potrafią się jawnie zbuntować ani otwarcie wyrazić swojego zdania. Swój sprzeciw wyrażają, wymiotując w tajemnicy albo wyrzucając jedzenie przygotowane przez rodziców. Chronicznie zmęczeni, mają poczucie,

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

że są bardziej dojrzali od swoich opiekunów, których wzrok skierowany jest najczęściej w ekrany komputerów lub smartfonów. Kolejne dni życia upływają im na doskonaleniu sztuki przetrwania wśród ludzi, których nie lubią, a przecież jakoś muszą się z nimi komunikować. Szkolna rzeczywistość przypomina im skok do wody: trzeba nabrać aż tyle powietrza, żeby wystarczyło do „wynurzenia się razem z dźwiękiem ostatniego dzwonka" (tamże: 29).

Takie właśnie dzieciaki: nieszczęśliwe, niezadowolone z siebie, ironiczne, przekonane o tym, że cały świat jest przeciwko nim, odgrywające swoje role w *theatrum mundi*, trafiają do domu seniora Zaciszna Przystań, by zdobyć dodatkowe punkty na świadectwie za udział w szkolnym programie „Silniejsi Razem!". Maria, Lena i Miłosz mają spędzać czas ze starymi, schorowanymi, samotnymi ludźmi, których początkowo się brzydzą. Na starych patrzą jak na dziwadła, porównują ich do strachów na wróble. Z ulgą wychodzą pierwszego dnia z ośrodka pełnego brzydkich, niedołężnych ludzi będących u kresu życia. Twierdzą: „Oni są straszni. Pomarszczeni i pokrzywieni. I bez zębów. I oczy mają takie puste, jak jakieś zombie" (tamże: 47).

W domach rodzinnych młodych bohaterów powieści też nie jest lepiej. Rodzice pilnują, by zdobywali kolejne punkty i otrzymywali wysokie oceny, odmawiając im prawa do błędu czy pomyłki, ale tak naprawdę średnio się nimi – jako osobami – interesują, rozwijają bowiem własne kariery albo spędzają wolny czas w mediach społecznościowych. Niektórym wystarczy słowne zapewnienie, że wszystko w porządku i słowo dane przez dziecko, że będzie się uczyć i starać, a uwierzą, nie zadając pytań. Inni opiekunowie, otoczeni luksusem i wygodami, nie myślą o tym, co trudne i wymagające, gdyż wyznają zasadę: „Po co się męczyć? Życie i tak potrafi być wystarczająco męczące. Wybierz sobie coś innego" (tamże: 51). Jeszcze inni nadmiernie koncentrują się na sobie – dbają o formę, trenują, nie poddają się fizycznym słabościom, uważają poświęcanie czasu, uwagi i energii na to, „czego nie da się policzyć albo zmierzyć" (tamże: 65), za stratę czasu. Niejednokrotnie nastolatki słyszą: „Dzisiaj, żeby coś osiągnąć, trzeba stanąć na palcach, wysilić się, wyskoczyć ponad poziom. Takie są zasady" (tamże: 101); „Raz się poślizgniesz i wypadasz z czołówki" (tamże: 102); „Wszyscy są tacy delikatni, a z życiem trzeba brać się za bary" (tamże: 102). Starają się być zatem twardzi i silni, podporządkowując się władzy i kontroli wymagających rodziców (Ostrowicka 2011: 281). Jako jedynacy, bez babć i dziadków, nie mają z kim dzielić swoich kłopotów, co dodatkowo potęguje ich samotność (Wądolny-Tatar 2023: 90).

Szkoła przedstawiona została w powieści jako przestrzeń nieustannej rywalizacji, w której uczniowie traktowani są jak maszyny, służące do zakreślania czarnym długopisem prawidłowych odpowiedzi na testach. Nauka przypomina bieg przez płotki, nieustającą olimpiadę, podczas której co miesiąc nagradzani

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

są uczniowie spełniający wymagania, zdolni, nazywani bohaterami. Pozostali nieustannie mają poczucie, że nie pasują do tego miejsca. Paradoksem jest fakt, że nawet wyróżniający się nastolatkowie nie czują się wystarczająco dobrzy i często tracą pewność siebie. Nie odczuwają wsparcia ani ze strony rówieśników, ani ze strony nauczycieli, którzy traktują swoją pracę jak odrabianie pańszczyzny, zupełnie nie radząc sobie z uczniowskimi problemami. Zdarzają się samookaleczenia, ucieczki z lekcji lub ukrywanie się po kątach, a nawet samobójstwa (wstrząsająca historia Roberta). Ani szkoła, ani nawet osiedle nie służą kształtowaniu i wzmacnianiu relacji koleżeńskich. Młodzi bohaterowie powieści mieszkają co prawda blisko siebie i chodzą do jednej klasy, ale właściwie się nie znają. Nie odczuwają potrzeby przebywania w towarzystwie rówieśników. Chętnie za to ukrywają się w swoich pokojach „przed przytłaczającą brzydotą świata" (Jędrzejewska-Wróbel 2022: 69), wkładając na uszy słuchawki czy oglądając zdjęcia na Pintereście. Z czasem, na szczęście, przekonują się, że najbardziej brakuje im w życiu przyjaźni i stają się sobie bliscy niczym Harry, Hermiona i Ron – bohaterowie popularnego cyklu książek J.K. Rowling.

STARZY

Pensjonariusze Zacisznej Przystani żyją dostatnio, mają zapewnioną wygodę, a z ich codzienności starannie wyeliminowano wszelkie ryzyko. Dla własnego dobra nie mogą nawet samodzielnie używać windy. Są zadbani i zaopiekowani, ale jednocześnie zawiśli w jakimś niebycie, próżni. Nie jest im wesoło, choć i o to zadbano, gdyż w domu opieki odbywają się zajęcia jogi śmiechu.

Dyrektorka „przechowalni żałosnych ludzi, z którymi nie wiadomo, co zrobić" (tamże: 144) charakteryzuje swoich podopiecznych jako schorowanych, niedołężnych, dziwnych. Widzi w nich ludzi, których nie należy denerwować, zwłaszcza wdając się z nimi w dyskusje. Traktuje ich jak zdziecinniałych, z pobłażliwością nazywając „milusińskimi". Opowiada młodym bohaterom powieści, że pensjonariusze znajdują się często w tytułowym stanie splątania, dlatego trudno zrozumieć, co mówią i o co im chodzi. „To się często zdarza. Po prostu się uśmiechajcie, potakujcie. To w zupełności wystarczy" (tamże: 74). Kobieta uważa, że bezpieczeństwo i spokój to wszystko, czego potrzeba starszym ludziom. Jej myślenie nie odbiega, niestety, od stereotypowego przekonania, że pomoc seniorom powinna wiązać się głównie z zaspokojeniem ich podstawowych potrzeb życiowych, a nie potrzeby kontaktów międzyludzkich, realizowania własnych pasji czy zdobywania nowych umiejętności (Krupa 2012: 39).

W młodych bohaterach powieści seniorzy wywołują obrzydzenie z powodu niekompletnego uzębienia, zgarbionych pleców, zwiotczałych ciał, wyblakłych

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

oczu, cudacznych ubrań czy rzęs rudych jak u klauna. Maria twierdzi, że gdyby wyglądała tak jak oni, umarłaby ze wstydu albo wyrzuciła z domu wszystkie lustra. Lena nazywa ich kosmitami takimi jak ona, tylko w innych kombinezonach. Dziewczyna zazdrości im jednak tego, że mogą być sobą, że są wolni: „Ci starzy ludzie już nic nie muszą, nikt ich nie szarpie, nie ciąga na języki i zajęcia pozalekcyjne. Mogą sobie po prostu być" (Jędrzejewska-Wróbel 2022: 72). Dom starców przypomina jej, paradoksalnie, szkołę – „każdy traci tu wyjątkowość, stając się jednym z wielu podobnych do siebie, jak w szkole. Ludzie posegregowani według wieku zawsze wyglądają nienaturalnie. I trochę martwo, jak klocki Lego w pudełkach" (tamże: 298). Na kwestię upodobnienia warunków i środowiska życia bohaterów utworu zwróciła uwagę Katarzyna Wądolny-Tatar (2022: 369–370), podkreślając, że jedni i drudzy funkcjonują „w specyficznym zamknięciu, pod presją, kuratelą i kontrolą innych, w decydujących fazach życia (inicjalnej i finalnej), bez prób zrozumienia prawdziwych potrzeb czy praw do pewnej swobody i samostanowienia o wielu sprawach".

Po spotkaniu z wolontariuszami starzy szczególnie emocjonalnie wspominają swoją młodość, tak ciążącą nastoletnim bohaterom książki, jako czas piękny, pełen marzeń, planów, perspektyw i nadziei. Młodzi, ich zdaniem, są ozdobą świata, choć tak często o tym zapominają: „Wdzięczność! Wielka wdzięczność, że na świecie wciąż są młodzi ludzie" (Jędrzejewska-Wróbel 2022: 61). Świeżość i sprawność nastolatków są dla nich niezwykle pociągające, a jednocześnie przypominają o tym, czego już nigdy nie będą mieć. W wolontariuszach widzą siebie samych w najlepszym okresie życia. Myślenie o tym bywa jednak powodem męczących wspomnień, zazdrości, a nawet złości, jak w przypadku Jarminy.

Swoją starość traktują jako nieubłaganą konieczność – stan, który należy z godnością, ale i ciekawie przetrwać. Bertram nazywa ją chorobą, która rozwija się w każdym człowieku od urodzenia. „Każdy ją w sobie nosi, ale nikt w to nie wierzy, dopóki go nie dopadnie" (tamże: 63). Starzy zdają sobie sprawę z tego, jak patrzą na nich osoby młodsze: z niepokojem, odrazą, obojętnością. Traktują ich jak „zjawy, zatarte odbicia w lustrze, uschnięte relikty przeszłości" (tamże: 62). Mają poczucie, że nikogo nie obchodzą, że zostali zamknięci przed światem, dlatego że do niego nie pasują, nie są produktywni i przypominają ludziom o niemiłych zjawiskach, takich jak upływ czasu i śmierć. A tymczasem nadal istnieją. I czekają: na bliskich, na zainteresowanie, na uśmiech i rozmowę. Chcą żyć, spotykać się z ludźmi, spacerować, śpiewać. Są otwarci na innych, gotowi ich wysłuchać i wesprzeć. Stają się nauczycielami życia nie tylko dla młodych wolontariuszy, ale nawet dla ich zapracowanych rodziców. Dzięki nim nastolatki przechodzą przemianę. Realizują swoje pasje i talenty, ale przede wszystkim rozumieją, że życie, choć trudne, mają jedno i jest ono zbyt cenne, by marnować

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

je na rzeczy nieważne albo spędzać kolejne dni w samotności. Miłosz uświadamia to sobie, siedząc z bliskimi sobie ludźmi przy ognisku w końcowej części powieści:

> Jakie to różne od samotnego wgapiania się w komputer czy nawet wspólnego – w telewizor. W tamtym wypadku widzi się tylko ekran, w tym – oczy innego żywego człowieka. I to jest dużo trudniejsze niż walka z najgorszym bossem w *World of Warcraft*. Jeśli zginie w walce z bossem, to zawsze można spróbować ponownie, będąc bogatszym o zgromadzoną wiedzę. Tymczasem tutaj, w życiu, wszystko dzieje się tylko raz. Nic nie można powtórzyć. (tamże: 370)

Ostatnie chwile starzy przeżywają tak, jak chcą, robiąc to, co szalone, ekscentryczne, dziwne, odbiegające od stereotypowych zachowań przypisywanych staruszkom – uciekają z Zacisznej Przystani samochodem ojca Marii, rozpalają ognisko na plaży i tańczą wokół niego, w końcu wyruszają w nieznane autostopem. Ten wybór nie jest przypadkowy. Jak tłumaczy Jarmina, „kiedy wyruszamy, jesteśmy jak element, który opuścił układankę. Podczas wędrówki ściera się i w konsekwencji zmienia kształt. Powrót do tego, co było, nie jest już możliwy" (tamże: 373).

RELACJE MŁODZI–STARZY

Pierwsze kontakty młodych i starych są trudne – troje niepewnych siebie piętnastolatków otoczonych zostaje przez grupę równie bezradnych starców. Czy to się może udać? Ciekawie sytuację tę określiła jedna z pensjonariuszek – Elodia, której pasją było szydełkowanie: „Najważniejsze jest to, że osnowy dwóch kompletnie różnych światów – tego, który ma przed sobą wszystko, i tego, który już na nic nie czeka – spotkały się ze sobą. Tkanie się rozpoczęło" (tamże: 160). Rzeczywiście, dość szybko początkowy lęk ustąpił miejsca wzajemnej fascynacji i ciekawości odmiennością, której można się bezkarnie przyglądać. Obrzydzenie zostało wyparte przez współczucie:

> Kiedy Maria oswoiła się z chrapliwymi oddechami, aparatami słuchowymi i zapachem moczu, odsłoniły się ukryte pod nimi warstwy delikatności i życzliwości, a szklarnia pokoju rekreacyjnego, która za pierwszym razem wydawała się martwa, zaczęła pulsować drobnymi przejawami życia. Błysk wdzięczności w oku pana Czesia, staruszka od apokalipsy; coś, co przypominało uśmiech w kąciku warg pani Gieni, która pierwszym razem nakrzyczała na Marię; trzęsąca się na boki głowa pana Zbyszka, która pewnego dnia zaczęła kiwać się na „tak". (tamże: 148–149)

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

Ludzie, których wszystko dzieli (wiek, zainteresowania, poglądy), zaczynają się sobą interesować, myślą o sobie. Młodych pociąga atmosfera nowego miejsca – czas płynie w nim zdecydowanie wolniej, a nawet powstaje wrażenie, że się zatrzymał, panuje cisza, ludzie się nie spieszą. „Daje to kojące poczucie zaplątania w czasie i bezpieczeństwa, miękkiego jak pajęcza sieć, której każde najdelikatniejsze drgnięcie naprężа uwagę" (tamże: 85). Nastolatki po raz pierwszy mają poczucie, że są wysłuchiwane, że odbiorcy z uwagą przyjmują to, o czym mówią. Staruszkowie nie zerkają w ekrany telefonów, nie popędzają. Wolontariusze wreszcie mogą wyrzucić z siebie to, co ich boli. Mówią o przeładowanym programie nauczania, niekończącym się wyścigu o oceny, nielubianych zajęciach pozalekcyjnych, nieustającym zmęczeniu, życiu na pokaz w pozornie idealnych rodzinach. Zaciszna Przystań staje się dla nich cieplejszym i lepszym miejscem niż ich własne domy, w których stawiane są im wysokie wymagania, wpajane tzw. życiowe zasady i formułowane wygórowane oczekiwania. To właśnie w tym środowisku młodzi rozwijają swoje talenty i pasje: Lena rysuje portrety, Maria gra w pokera, a Miłosz gra na saksofonie. Chłopak porównuje wizyty w domu spokojnej starości do wkraczania „w jakąś równoległą, nie do końca realną, a jednak kojącą rzeczywistość" (tamże: 157), w której czuje się swobodnie i dobrze, bo nie jest notorycznie strofowany. Wie, że jego obecność sprawia staruszkom radość. Tu, jak twierdzi, jest sobą, a do szkoły wysyła swojego awatara.

Obecność młodych wolontariuszy stała się dla pensjonariuszy domu spokojnej starości „kroplówką życia, dzięki której pokonywali lęk przed fizycznym rozpadem" (tamże: 144). Zaczęli się żwawiej poruszać, mówić głośniej i wyraźniej, przestali spędzać całe dnie w szlafrokach i piżamach. Jak stwierdził jeden z bohaterów, Bertram, „dzięki tym dzieciakom przewidywalny do znudzenia rytm domu seniora wywrócił się do góry nogami" (tamże: 152). Ich życie przestało przypominać oczekiwanie na śmierć. Teraz zaczęły ich frapować życiowe tematy, takie jak sprawdziany czy wybór nowej szkoły. Młodzi, wbrew przepisom, ale za przyzwoleniem pensjonariuszy, zabierali ich na spacery za bramę domu, na swoje osiedle do zdrowych, sprawnych ludzi ze zdziwieniem reagujących na obecność przygarbionych, brzydkich i nieświeżych staruszków. Jeden z takich spacerów skończył się obiadem w domu Marii, który ugotowała Elodia. Wspólna biesiada bardzo zbliżyła wolontariuszy, ich rodziców oraz pensjonariuszy domu starców. Rozmawiali o życiu, starości, trudach codziennej egzystencji. Do przyjęcia dołączyli sąsiedzi. Powstało coś na kształt samozwańczej rodziny, połączonej nie więzami krwi, lecz faktem, że wszyscy są ludźmi i potrzebują siebie nawzajem. Biesiadnicy tańczyli w deszczu instruowani przez starców – wodzirejów, niespodziewanie przeistoczonych w wodzów, mocnych i pewnych siebie.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

Młodzi wspierali też staruszków w zorganizowaniu buntu, kiedy dyrektorka Zacisznej Przystani ze względów finansowych podjęła decyzję o przeniesieniu ich w inne miejsce. Miłosz umieścił film o buntujących się pensjonariuszach w Internecie. Na Facebooku zapowiedziano wydarzenie pod nazwą „Protest w domu seniora. Staruszkowie na barykady!", w którym chciało wziąć udział kilkaset osób. W domu opieki pojawili się ludzie z telewizji, którzy przeprowadzili ze starcami wywiady. Zrobiło się spore zamieszanie. Niektórzy staruszkowie opuścili dom opieki, mając dość ubezwłasnowolnienia, poddaństwa, braku możliwości decydowania o sobie.

Powieść pokazuje, że ludzie młodzi i starzy znajdują się w podobnej sytuacji – i jedni, i drudzy czują się niepotrzebni, niewidzialni i nierozumiani, tkwiąc w stanie splątania zewnętrznych wymagań, oczekiwań, ocen, celów, zależności. Mają jednak w sobie dużo energii, siły i pomysłów, które przy odpowiednim wsparciu i motywacji mogą realizować. Jedni i drudzy kochają wolność, dlatego z trudem znoszą ograniczenia i zakazy. Łączy ich również jedno z najważniejszych ludzkich praw, za jakie można uznać prawo do mówienia „nie", nakazujące przyjęcie postawy zbuntowanej w sytuacjach nie do zaakceptowania. Katarzyna Kasia skonstatowała:

> Źródłem buntu może być opisana przez antropologów kultury mistyczna więź łącząca dziadków z wnukami – tych, którzy jeszcze nie przekroczyli progu dorosłości z tymi, którzy są w fazie odchodzenia. Porozumienie pomiędzy osobami, których *jeszcze* i tymi, których *już* nikt nie słucha: młodymi, którzy się jeszcze boją ze starymi, którzy nauczyli się oswajać strach; sprawnymi i krzepkimi z kruchymi, delikatnymi; wchodzącymi na scenę z tymi, którzy z niej schodzą. (Fundacja Wisławy Szymborskiej 2022)

Zadziwiający jest fakt nie tylko podobieństwa, ale wręcz komplementarności ludzi reprezentujących tak różne pokolenia – oto bowiem młodzi ciałem wchodzą w relacje z młodymi duchem. Paradoksalnie to nastolatki są w powieści Jędrzejewskiej-Wróbel ukazane jako istoty słabe, poddane, pogodzone z losem, które nie potrafią czerpać z życia radości. Wkroczenie w świat wciąż pełnych energii i pomysłowych staruszków odmienia ich myślenie oraz nastawienie do życia i innych ludzi. Po raz kolejny prawdziwe okazuje się stwierdzenie, że młodość to nie brak zmarszczek, tylko stan duszy, bycie osobą kreatywną, podejmowanie własnych decyzji oraz umiejętność doceniania drobnych przyjemności (Knabit 2016; Strzelecki 2023).

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

DLACZEGO *STAN SPLĄTANIA* W SZKOLNEJ EDUKACJI POLONISTYCZNEJ (HUMANISTYCZNEJ)?

Temat starości jest marginalnie traktowany we współczesnej edukacji, a przecież – jak to określiła Agnieszka Majewska-Kafarowska (2017: 43–44) – starość staje się modna, „chociażby z powodu swej nachalnej aktualności jako zjawiska społecznie nasilającego się, wymagającego nie tylko poznania, ale podjęcia przedsięwzięć mających stanowić swego rodzaju rozwiązania problemów starości rozumianych jako zjawisko społeczne". W szkole najczęściej sprowadza się go do omówienia przemian biologicznych zachodzących w człowieku albo krótkich rozmów na temat starych ludzi przy okazji omawiania różnych utworów literackich. Tymczasem już na pierwszym etapie edukacyjnym, jak postulują Wioleta Bryniewicz i Marek Bursa (2017), powinny być kształcone postawy tolerancji wobec osób starszych, których z roku na rok przybywa (Medexpress 2024). Przygotowana przez Urząd Statystyczny *Prognoza ludności na lata 2008–2035* wskazuje, że najbliższe lata będą się cechowały przyrostem ludności w najstarszych grupach wiekowych. W 2030 roku liczba osób w wieku 85 lat i więcej może sięgać nawet 800 tysięcy (Halicka, Kramkowska 2012: 33). Istnieje zatem konieczność uwrażliwiania dzieci i młodzieży na potrzeby seniorów poprzez poszukiwanie kanałów komunikacji międzypokoleniowej, uświadamianie roli starszych w społeczeństwie, wreszcie umieszczanie w programach nauczania takich treści, które mają związek z kulturą, tradycją, mądrością, a ich nośnikami są właśnie starsi ludzie (Bryniewicz, Bursa 2017: 203–208; Dzięgielewska 2009; Zawada 2009). Mimo zmian, jakie zachodzą we współczesnym świecie (seniorzy często nie są już autorytetami, ich wiedza i umiejętności straciły na znaczeniu w związku z cyfryzacją i informatyzacją wielu dziedzin życia), starzy nadal mogą być fundamentem, na którym stoją młodzi ludzie. Jak podkreślają Bryniewicz i Bursa (2017: 206), „jedni potrzebni są drugim, a relacje międzypokoleniowe stają się mniej konfliktowe, im bardziej starsi i młodsi potrafią zbliżać się do siebie", co dobrze pokazuje omawiana powieść Jędrzejewskiej-Wróbel.

Stan splątania rozbudza świadomość uczniów na temat starości, uwrażliwia młodych na potrzeby ludzi będących u kresu życia, kształtuje w nich postawy empatii i szacunku, co przecież wydaje się szczególnie ważne (Gajak-Toczek 2020). Tak jak wszyscy inni ludzie, również starzy mają prawo do bycia sobą, spełniania marzeń, stanowienia o własnym losie, podejmowania wyborów. Autorka pokazuje, jaki wpływ ma na ludzi starych przebywanie w domu opieki, jak bardzo czują się tam samotni, zapomniani, niepotrzebni, nieszczęśliwi, czekają na odwiedziny bliskich i potrzebują kontaktu z młodymi. Książka uświadamia, czym jest starość, jakie są jej blaski i cienie. Okazuje się, że nie musi być postrzegana

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

jedynie jako najsmutniejszy czas w życiu człowieka (Mączyńska-Dylis 2008: 8–9; Molicka 2010: 107–117; Wilgosiewicz-Begińska, Chrobak 2010: 38–45). Z jednej strony uwalnia przecież od obowiązków zawodowych i często rodzicielskich powinności, z drugiej zaś stwarza nowe możliwości, otwiera na nowe doświadczenia i aktywności. Nastawienie seniorów do życia, świata i samych siebie w znacznym stopniu wynika z uwarunkowań osobowościowych i charakterologicznych (Kotlarska-Michalska 2000: 147–159) oraz obranego modelu doświadczania starości (Zalewska 2009). Bywają seniorzy, jak ci ukazani w *Stanie splątania*, którzy chcą przeżyć jesień życia inaczej, niż tylko czekając na śmierć, a kontakty z młodszymi postrzegają jako szansę na doświadczenie nowych doznań, mentalne odmłodzenie, odświeżenie wspomnień.

Myślenie nastolatków o świecie starych ludzi jest współcześnie w dużej mierze kreowane przez media, gdzie seniorzy są bohaterami reklam (kochający dziadkowie rozpieszczający wnuczęta słodyczami; mieszkańcy domu kojarzącego się z beztroskim dzieciństwem, do którego chętnie wraca się po latach; osoby cierpiące na wiele dolegliwości bólowych) albo filmów, pokazujących ich dziwactwa, niesztampowość, indywidualność (*Starsza pani musi zniknąć*, 2003, reż. Danny DeVito; *W starym, dobrym stylu*, 2017, reż. Zach Braff; *Dom spokojnej starości*, 2022, reż. Thomas Gilou) lub proces stopniowego odchodzenia, polegający na walce o każdy kolejny dzień (*Pora umierać*, 2007, reż. Dorota Kędzierzawska; *Choć goni nas czas*, 2007, reż. Rob Reiner). Powieść Jędrzejewskiej-Wróbel ukazuje młodym czytelnikom nieco przerysowanych, ekscentrycznych, momentami komicznych, a nawet nieprzewidywalnych staruszków, którzy – pomimo różnych dolegliwości i problemów związanych z wiekiem – są empatyczni i ciągle głodni życia, napędzają młodych do działania, pobudzają ich aktywność oraz mobilizują do walki o siebie. Niewątpliwie pisarka przełamuje stereotypy w ukazywaniu osób starych jako niedołężnych, schorowanych, pozbawionych perspektyw, biernych, nieprzydatnych, konserwatywnych, nietolerancyjnych, wręcz wykluczonych społecznie (Bryniewicz, Bursa 2017: 203–208; Zych 2007). Autorka kształtuje pozytywne nastawienie do procesu starzenia się, z którym – jak konstatują gerontolodzy – „już na etapie dzieciństwa człowiek powinien być oswajany (…), by na dalszych etapach rozwojowych dbać o sprawność intelektualną i fizyczną" (Bryniewicz, Bursa 2017: 206). Pozytywny wizerunek seniora w świadomości dzieci i młodzieży kształtuje się przecież najpierw w rodzinach, w których istnieje solidarność międzypokoleniowa, gdzie potrzeby starego człowieka są akceptowane, a on sam ma poczucie przydatności.

Młody człowiek, widząc chęć życia u seniora, doświadczając radości z każdej przeżywanej przez niego chwili oraz obserwując sposoby radzenia sobie z problemami, jakie niesie starość, ma szansę stopniowo zmienić zakorzeniony

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

przez lata, a właściwie już od czasów prehistorycznych (Grudziński 2014: 61–69), negatywny obraz jesieni życia (Kansik, Kotyrba 2013: 18–22; Zielińska-Więczkowska, Kędziora-Kornatowska, Kornatowski 2008). Okazuje się bowiem, że jedynie co piąty nastolatek nie przejawia lęku wobec starości i starzenia się (Bryniewicz, Bursa 2017: 203–208). Dlaczego tak się dzieje? Jak zauważa Dagny Kurdwanowska,

> temat starości wypieramy na różne sposoby. Kiedyś było to niemożliwe, bo żyliśmy w rodzinach wielopokoleniowych, małe dzieci widziały dziadków, pradziadków, którzy dożywali swoich dni w tym samym miejscu, w którym się rodzili. Teraz najczęściej chorowanie i odchodzenie odbywa się poza rodziną. W szpitalach, w domach opieki. (Czekierda 2023)

Z socjologicznego punktu widzenia w społeczeństwie istnieje wyraźny dystans pokoleniowy, który powoduje niechęć młodych do interesowania się problemami ludzi starych, pracy z nimi, nie wspominając o wolontariacie na ich rzecz, co wyraźnie widać na przykładzie bohaterów powieści. Osiedle o wdzięcznej nazwie Lawendowe Wzgórze, na którym mieszkają bohaterowie *Stanu splątania*, przeznaczone jest dla rodziców z dziećmi, osób młodych i zdrowych. Pojawienie się staruszków w tej przestrzeni witalności wzbudza u mieszkańców zdziwienie, tak jakby starość była czymś niespotykanym, jakby nie istniała. Współczesny świat – jak stwierdził Andrzej Grudziński (2014: 65) – po prostu „boi się starości. Wiek sędziwy coraz częściej wiąże się ze wstydem i poczuciem zagrożenia". Książka Jędrzejewskiej-Wróbel natomiast ją oswaja, pokazując ogromny potencjał ludzi starych i ich znaczący wpływ na młodsze pokolenia (Bula 2018: 497–505). W tym zakresie jest nieocenioną pomocą w edukacji nie tylko polonistycznej, ale także humanistycznej oraz powinna stanowić lekturę dodatkową (a może nawet obowiązkową) dla uczniów ostatnich klas szkoły podstawowej albo pierwszej klasy szkoły ponadpodstawowej.

POWIEŚĆ JĘDRZEJEWSKIEJ-WRÓBEL NA LEKCJACH JĘZYKA POLSKIEGO

Omawiając *Stan splątania*, można zaproponować młodym czytelnikom zadania odnoszące się bezpośrednio do utworu, jego treści, tematyki czy bohaterów oraz polecenia wymagające spojrzenia szerszego, przywołania różnych kontekstów. Ponieważ zagadnienie starości ma charakter interdyscyplinarny, na lekcjach będą się przeplatać treści należące do różnych dziedzin nauki – nie tylko literaturoznawstwa, ale również socjologii, pedagogiki, psychologii, gerontologii,

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

a nawet kulturoznawstwa. Zajęcia poświęcone powieści Jędrzejewskiej-Wróbel będą mieć zarówno walor edukacyjny (doskonalenie umiejętności analizy i interpretacji tekstu literackiego, analiza immanentna i kontekstualna, postrzeganie starości i młodości przez filozofów i literatów), jak i wychowawczy (kształtowanie relacji pomiędzy ludźmi młodymi i starymi, zasady tworzenia dialogu międzypokoleniowego, potrzeby ludzi starych).

Pracę z powieścią warto rozpocząć od wyjaśnienia jej tytułu. Splątanie jest terminem zaczerpniętym z fizyki kwantowej oraz medycyny. W pierwszej z nich mówi się o splątaniu kwantowym, które można porównać do telepatii: „W świecie kwantów, czyli najmniejszych cząstek materii, może dochodzić do «komunikowania się» dwóch cząstek, na przykład fotonów, na ogromne odległości. W stanie splątanym zachowują się one jak jedna cząstka mimo rozdzielenia" (Burda 2022). Zjawisko to badali m.in. laureaci Nagrody Nobla z fizyki w 2022 roku: Alain Aspect, John F. Clauser i Anton Zeilinger. W naukach medycznych z kolei określane jest nim zaburzenie świadomości, które Piotr Kopiński (2022) scharakteryzował następująco:

> Chory jest na pozór całkowicie przytomny, ale przy bliższej obserwacji i rozmowie okazuje się, że jego myślenie i mowa są chaotyczne, nieadekwatne do rzeczywistości. Splątanie dotyczy nie tylko mowy i myślenia, ale i zachowania, które może być dziwaczne, zaskakujące, nieadekwatne do sytuacji. Niekiedy w miarę rozwoju procesu chorobowego splątanie przechodzi w stan majaczenia, w którym występują dodatkowo halucynacje, urojenia, silne pobudzenie układu wegetatywnego (przyspieszenie czynności serca, drżenie, pocenie się, rozszerzenie źrenic). Pacjent może odczuwać lęk lub być pobudzony. Majaczenie również może przejść w stan śpiączki. (por. Kotas, Nowakowska-Kotas, Pokryszko-Dragan, Podemski 2014)

Termin ten warto przeanalizować z uczniami, zwracając uwagę, w jaki sposób odnosi się do powieściowych bohaterów: którzy z nich pozostają w splątaniu, pomimo odległości fizycznej i pokoleniowej (Miłosz–Bertram, Maria–Jarmina, Lena–Elodia), które ich zachowania można uznać za nietypowe, wręcz nierealistyczne, świadczące o szaleństwie oraz jak wpływały one na nich samych i otoczenie. Jednym z przykładów do analizy może być wspomniane wcześniej spontaniczne przyjęcie zorganizowane przez staruszków w domu i ogrodzie Marii, które kończy się tańcem uczestników na trawie, w strugach deszczu. Ten motyw beztroskiej, dziecięcej radości, uwolnienia, euforii, wolności, oczyszczenia się z codziennych trosk jest popularny w kulturze, szczególnie w filmach, i pokazuje zmianę, jaka dokonuje się w psychice bohaterów – przestają zwracać uwagę na opinie innych ludzi i na to, co wypada, a co nie, a postanawiają robić

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

to, co dyktuje im serce, to, na co mają ochotę, co sprawia im przyjemność, nawet gdyby wydawało się to szalone, pozbawione sensu i byłoby nierozumiane przez innych (Promen 2022).

Następnie można zaproponować uczniom tworzenie definicji powieściowego stanu splątania, oscylujących wokół odpowiedzi na pytania: kto, w jaki sposób, czym jest splątany i jak ta sieć zależności międzyludzkich wygląda. Podczas realizacji tego zadania pomocna będzie analiza wybranych fragmentów utworu:

> Stan splątania… Lena wyobraża sobie wielkie kłębowisko kabli i drutów, przez które bezskutecznie usiłują się przedostać szeregi myśli i pojedyncze słowa. Sama się tak czasem czuje. Zwłaszcza gdy nauczycielka matematyki wyrywa ją niespodziewanie do odpowiedzi. Czy to znaczy, że ona cierpi na to samo? Stan splątania? Właściwie całkiem nieźle by to brzmiało: „Córka nie może pisać testu, bo jest splątana i nie może się wyplątać". (Jędrzejewska-Wróbel 2022: 73–74)

> (…) myśli o nitkach tej nowej znajomości, które z każdym piątkiem zaplatają się coraz ciaśniej, tworząc wzorki i wzory. Raz piękne i promieniste, jak w pajęczej sieci, innym razem krzywe i przypadkowe, jak w tej serwetce. Ale Elodia wie, że doskonałość nie ma tu znaczenia, najważniejsze jest to, że osnowy dwóch kompletnie różnych światów – tego, który ma przed sobą wszystko, i tego, który już na nic nie czeka – spotkały się ze sobą. Tkanie się rozpoczęło. (tamże: 160)

> Splątanie. Zaburzenia przejawiające się głębokimi zmianami świadomości, związane z utratą kontaktu z otoczeniem i dezorientacją. Mogą im towarzyszyć omamy i urojenia. (tamże: 394)

> (…) stan splątania to stan, w którym elementy, nawet jeśli są rozdzielone, wciąż tworzą całość. Możliwe jest również splątanie pomiędzy układami, które nie istnieją w tym samym czasie… (tamże: 394)

Ciekawe może być również wykorzystanie przykładowych wypowiedzi czytelników dokonujących samodzielnej analizy tytułu książki, a następnie skonfrontowanie ich z refleksjami uczniów:

> Czym tak naprawdę jest tytułowy stan splątania? W powieści natrafimy na kilka definicji i żadna z nich nie zostanie ostatecznie potwierdzona. Wiadomo natomiast, że cierpimy na niego wszyscy, niezależnie od wieku czy płci. W książce poznajemy sześciu głównych bohaterów, wszystkich cierpiących na tę przypadłość, u każdego objawiającą się w inny sposób. (Lubimy Czytać 2022–2024)

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

> Zatrważająca, mocna wizja współczesnej bezwolności i bezsensowności świata. Utkana niczym sieć pajęcza, w którą wpadają kolejne pokolenia… I gdy wszystko wydaje się ułożone, zaprogramowane co do minuty, wówczas w plątaninie tej krzyżują się losy młodzieży i osób starszych. To miał być zwykły wolontariat, który dawał punkty niezbędne, aby marzyć o nauce w najlepszym liceum, a stał się oknem na inny świat. (tamże)

> Stan splątania to choroba, a właściwie zespół zaburzeń mózgu, jednak w powieści o tym tytule do owego naukowego terminu jest tylko krótkie nawiązanie, bo nie o nim jest ta książka, a o splątanych nastolatkach, których życie dominuje „co o mnie powiedzą inni?", o nastolatkach, których poczucie własnej wartości buduje presja na liczbę serduszek i lajków w mediach społecznościowych. To także nastolatki z zamkniętych, luksusowych osiedli, które teoretycznie mają wszystko, a tak naprawdę nie mają nic. Wolontariat w Domu Opieki otwiera im oczy na to, o co rzeczywiście warto walczyć i dzięki czemu warto codziennie wstawać rano. Zderzenie dwóch zupełnie różnych światów, czy jednak z odmiennymi potrzebami? (tamże)

> W stanie splątania żyje każdy z nas. Czy mamy tego świadomość? Może w małej części. Większość z nas żyje w takim biegu, że nie ma czasu się zatrzymać i przemyśleć albo spostrzec tego, co dzieje się wokół nas. (tamże)

Kolejnym zadaniem może być uczniowska diagnoza świata opisanego w powieści, określenie jego cech, dominujących w nim wartości i antywartości, postaw, hierarchii, dążeń, planów i celów, relacji, ze szczególnym zwróceniem uwagi na dyskryminację ludzi starych, stawianych w opozycji do młodych, np. źli–dobrzy, pasywni–aktywni, tracący–zyskujący, nieatrakcyjni–atrakcyjni, pozbawieni energii i wigoru – pełni zapału i pasji, przeszłość–przyszłość, konserwatywność–nowoczesność, nietolerancyjność–otwartość (Piekot 2024), oraz zestawienie wniosków z tym, co uczniowie obserwują w realnym świecie, wokół siebie. W wykonaniu tego zadania pomocne okażą się zwłaszcza słowa klucze: DRABINY i PAJĘCZYNY, które Jędrzejewska-Wróbel zaczerpnęła z felietonu psycholożki Natalii de Barbaro (2018), tłumacząc:

> W świecie drabiny trwa nieustanny wyścig, panuje rywalizacja, rządzą napięcie i stres. Hasło przewodnie: walcz albo giń! W tym świecie liczy się hierarchia i cały czas coś musimy – stoimy na palcach i udowadniamy, że jesteśmy czegoś warci: zdobywamy punkty, zdajemy egzaminy, rozwijamy karierę. Na drabinie liczą się materialne oznaki dobrobytu, ale i kciuki czy serduszka pod zdjęciami na profilu.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

> Natomiast w świecie pajęczyny ważne jest to, co świat drabiny ma w pogardzie: wrażliwość, delikatność, słabość. To wspólnota zbudowana na kręgu – wszyscy są sobie równi, równie ważni. W świecie pajęczyny możemy odetchnąć. Tkamy połączenia z innymi ludźmi – wystarczy, że jesteśmy. Tam rządzi miłość i współodczuwanie. (Barańska 2022)

Wykorzystując powyższą wypowiedź autorki, uczniowie mogą przyjrzeć się tym elementom fabuły, które można przyporządkować do świata drabiny oraz tym, które przynależą do świata pajęczyny. Warto zadać im też pytanie, czy zgadzają się z twierdzeniem, że współcześni ludzie bardziej niż drabin potrzebują pajęczyn.

Analizując świat przedstawiony utworu, warto też zaproponować charakterystykę reprezentujących różne pokolenia bohaterów książki i ich potrzeb. Ciekawą propozycją będzie przyjrzenie się parom młodych i starych bohaterów, upodobnionych do siebie przez autorkę pod względem cech charakteru, zdolności, przeżyć, czyli: Miłosza i Bertrama (np. obaj wycofani, skryci, egzystują jakby w letargu, chowają się przed światem, utalentowani muzycznie), Marii i Jarminy (np. obie odczuwają różnice pomiędzy narzuconą dietą a rzeczywistymi potrzebami organizmu, są zainteresowane nauką, dociekliwe, bystre, inteligentne, ironicznie nastawione do rzeczywistości, próbują przeciwstawiać się oczekiwaniom i wymaganiom, mają za sobą doświadczenie śmierci brata i córki) oraz Leny i Elodii (np. obie odczuwają zmęczenie codziennością, obowiązkami i narzuconymi zajęciami, odgradzają się od świata, są delikatne, artystyczne dusze utalentowane plastycznie). Losy dobranych w pary postaci nieustannie splątują się ze sobą. Być może na lekcjach pojawi się wniosek, że tak naprawdę ludzie, niezależnie od wieku, są do siebie podobni. Wszyscy przecież marzą o samorealizacji, możliwości rozwijania talentów, dobrym towarzystwie, ludzkim uznaniu, zainteresowaniu ze strony innych. Te pragnienia nie przemijają z wiekiem.

Następnym zadaniem może być wymienienie korzyści, jakie przyniosły pensjonariuszom Zacisznej Przystani, a przy okazji nastolatkom, nawiązane relacje. Oto przykładowe:

1. Dzięki regularnym interakcjom z młodszymi ludzie starsi nie czuli się tak samotni, niepotrzebni i odizolowani od społeczeństwa.
2. Wspólne spacery zmotywowały ich do większej aktywności fizycznej.
3. Rozmowy z wolontariuszami o ich codziennym życiu, problemach w szkole i domu służyły ćwiczeniu pamięci, rozumienia i przetwarzania informacji, pozwalały nie tracić kontaktu ze światem współczesnym.
4. Możliwości dzielenia się z młodymi życiową wiedzą i doświadczeniami pozwoliły ludziom starym poczuć się nauczycielami życia, sprawiały im satysfakcję i radość.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

5. I starzy, i młodzi mieli okazję rozwijać wzajemną empatię i cierpliwość, umiejętność aktywnego słuchania i patrzenia na świat z różnych perspektyw. Wspólne spędzanie czasu, co warto podkreślić, stanowiło dla nich okazję do budowania szacunku, zrozumienia oraz głębokich emocjonalnych więzi między reprezentantami tak pozornie różnych pokoleń (City Rock 2024).

Powyższe polecenie zachęca do sformułowania zasad dialogu międzypokoleniowego, który nie powinien być krytyką ani młodego, ani starszego człowieka, lecz możliwością zapoznania się z różnymi poglądami, zdaniem i uczuciami osób należących do różnych pokoleń. Rozmowy te są cenne zwłaszcza wtedy, gdy przestrzegane są pewne zasady, wśród których Ewa Wiśniewska (2017: 27–47) wymieniła: otwartość na innych, nieocenianie, chęć poznania siebie nawzajem, wzajemne uczenie się i słuchanie, szukanie wspólnych przestrzeni, tworzenie atmosfery bycia razem, a nie pouczania, przełamywanie stereotypów wiekowych, poczucie wpływu na przebieg i rezultaty dialogu, zaangażowanie, tolerancję, wzajemny szacunek. Warto zaznaczyć na zajęciach, że praktyczna realizacja tych zasad została ukazana w omawianej powieści.

Można też porozmawiać z uczniami na temat opisanej w książce idei wolontariatu młodzieży w domu spokojnej starości. Stanowi to współcześnie dość popularną i częstą formę współdziałania ludzi znacznie różniących się wiekiem. Ma na celu przede wszystkim zaspokojenie potrzeb starszych, takich jak: kontakt z drugim człowiekiem, poczucie bezpieczeństwa i przynależności, tworzenie więzi, pomoc w codziennym funkcjonowaniu, przeciwdziałanie izolacji i wykluczeniu społecznemu. Jak się okazuje, taka forma aktywności wywiera pozytywny wpływ na wolontariuszy, którzy zazwyczaj odczuwają satysfakcję z możliwości uszczęśliwiania innych, wypełniają przy tym poczucie własnego sensu, zdobywają uznanie, a nawet podwyższają własną samoocenę (Pogodna Jesień 2024).

Interesująca wydaje się również propozycja klasowej dyskusji na temat powodów odczuwania przez współczesnych ludzi tak silnego lęku przed starością. Pomocne okaże się w tym działaniu wprowadzenie dwóch pojęć: youthahilizmu, czyli chorej obsesji młodości, znajdującej odzwierciedlenie w zabiegach estetycznych albo operacjach plastycznych (Grudziński 2014), oraz dotykającej przede wszystkim osoby młode, nawet nastoletnie, geraskofobii, oznaczającej lęk przed procesem starzenia i wszelkimi konsekwencjami, jakie wiążą się z tym etapem życia. Zjawisko to dotyczy sfery zarówno fizycznej, jak i psychicznej. Osoby cierpiące na geraskofobię odczuwają lęk przed: samotnością, utratą celu w życiu, zmniejszeniem aktywności po zakończeniu kariery zawodowej, pogorszeniem stanu zdrowia oraz wszelkiego rodzaju zmianami w wyglądzie (Centrum Leków 2023).

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

Wreszcie warto pomyśleć o pracy pisemnej na wybrany temat związany z książką. Oto przykładowe:

1. Z którym ze starych bohaterów *Stanu splątania* chciałbyś się zaprzyjaźnić i dlaczego?
2. „Świat to pajęczyna. (…) sieć, proszę pani. Sieć połączeń. Jesteśmy częścią całości" (Jędrzejewska-Wróbel 2022: 327). W odniesieniu do powieści oraz własnych obserwacji napisz, jak rozumiesz te słowa wypowiedziane przez Jarminę.
3. „Nikt nie jest za stary na godność ani za młody na bycie szanowanym" (Facebook 2024). Rozwiń tę myśl na podstawie książki Jędrzejewskiej-Wróbel oraz własnych doświadczeń.
4. Na podstawie powieści *Stan splątania* oraz własnych refleksji na jej temat wykaż prawdziwość lub fałszywość opinii Leny o staruszkach z Zacisznej Przystani: „Kosmici, tacy jak ona, tylko w innych kombinezonach".

Uczniom zainteresowanym humanistyką można zaproponować analizę motta powieści, zaczerpniętego z filmu *Stowarzyszenie Umarłych Poetów* w reż. Petera Weira, będącego poetycką trawestacją fragmentu książki *Walden, czyli życie w lesie* Henry'ego Davida Thoreau:

> Do lasu idę,
> Bo przytomnie pragnę żyć.
> Smakować życia sok,
> wysysać z kości szpik.
> Co nie jest życiem, wykorzeniam,
> By kiedyś martwym nie umierać.
> (Jędrzejewska-Wróbel 2022: 5)

Dla młodych zainteresowanych ekologią oraz zatroskanych przyszłością naszej planety intrygująca może okazać się postać Thoreau'a – dziewiętnastowiecznego amerykańskiego pisarza i transcendentalisty, który dwa lata życia spędził nad stawem Walden w niewielkiej chatce. To tam, na łonie natury, powstała jego książka, będąca zbiorem 18 esejów filozoficznych. Pojawiła się w niej krytyka współczesnego świata zachodniego, nastawionego przede wszystkim na konsumpcjonizm oraz obojętnego na niszczenie natury. Jak napisał Lew Kostrzewa (2024), w czasach, gdy „przyrodę traktowało się instrumentalnie, szukając w niej pożytku dla człowieka, on nadawał jej podmiotowość i dopatrywał się w niej piękna, które warto zabezpieczać". Thoreau prowokował swoich czytelników do refleksji nad egzystencją. Zachęcał do wsłuchiwania się w swoje potrzeby i szukania indywidualnego sposobu na życie, nawet jeśli oznaczałoby to sprzeciw albo bunt. Pisał

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

o radości, jaką sprawia człowiekowi kontakt z przyrodą, która może stanowić świetne towarzystwo: „W najczarniejszą melancholię nie popadnie ten, kto żyje pośród Natury, albowiem znajduje w niej spokój dla swoich zmysłów" (Thoreau 2010: 149). Z jednej strony warto się zastanowić, w jaki sposób motto odnosi się do treści utworu Jędrzejewskiej-Wróbel – co oznacza stwierdzenie „smakować życia sok / wysysać z kości szpik" i w jaki sposób celebrowali życie starzy bohaterowie tekstu, postępujący zgodnie z horacjańską maksymą *carpe diem*. Tego uczyli swoich młodych przyjaciół i to starał się przekazywać swoim uczniom John Keating, bohater wspomnianego filmu *Stowarzyszenie Umarłych Poetów* i powstałej w oparciu o jego scenariusz książki Nancy Horowitz Kleinbaum. Z drugiej strony można przyjrzeć się roli przyrody jako tła i bohatera wybranych scen powieści, np. wspomnianego w artykule szaleńczego tańcu w deszczu, któremu poddali się ludzie w różnym wieku, a zwłaszcza ostatniej części książki *Wolność*, kiedy bohaterowie uciekają z Zacisznej Przystani. Jadą na plażę, nad morze, do lasu, gdzie wreszcie czują się wolni, szczęśliwi i jakby młodsi, zbierając bursztyny, rysując patykiem na piasku, ogrzewając się przy ognisku, przygotowując się na śmierć albo podróż w nieznane. W pięknych okolicznościach przyrody: żywej, nieco baśniowej, mrocznej, staruszkowie kolejno odchodzą – najpierw umiera Bertram, potem znikają Jarmina i Elodia. Zostawiają jednak młodych przyjaciół z przesłaniem, by ci korzystali z życia póki czas, by byli sobą, szukali wytchnienia w przyrodzie wyznaczającej czas narodzin i czas śmierci. Na łonie natury, wśród jej wytworów, nawet śmierć wydaje się łatwiejsza do zaakceptowania, co wskazuje na wyraźne nawiązanie do naturalizmu.

Innym ciekawym działaniem służącym pogłębionej analizie powieści Jędrzejewskiej-Wróbel będzie zestawienie jej z wypowiedziami filozofów na temat młodości i starości. W tym celu można zaproponować analizę fragmentów drugiej księgi *Retoryki* Arystotelesa, poświęconej dwóm wymienionym wyżej okresom życia człowieka. O młodych starożytny filozof pisał tak:

> Młodzi wolą czynić to, co piękne, niż to, co pożyteczne. Kierują się bowiem w swym życiu raczej odczuciem moralnym niż wyrachowaniem. Wyrachowanie ma przecież na uwadze pożytek, cnota natomiast – moralne piękno. W młodości w większym stopniu niż w innych okresach życia ceni się posiadanie wielu przyjaciół i towarzystwo. Młodym sprawia bowiem przyjemność wspólne spędzanie czasu, nie oceniają przy tym niczego według własnej korzyści, tak samo więc i swoich przyjaciół. (Arystoteles 1988: 186)

> Charakter ludzi młodych określają namiętności. (...) Są pobudliwi, porywczy i skorzy do gniewu. Ulegają żarowi namiętności. Ambicja nie pozwala im znieść

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

> poniżenia; oburzają się więc, kiedy wydaje się im, że doznają krzywdy. Lubią zaszczyty, lecz jeszcze bardziej zwycięstwa. Młodzi pragną bowiem przewyższać innych, a zwycięstwo jest jedną z form okazania wyższości. Zwycięstwo i sławę młodzi bardziej cenią niż pieniądze. Nie przywiązują żadnej wagi do pieniędzy, ponieważ jeszcze nie doświadczyli ich braku. (tamże: 185)

Starych ludzi Stagiryta scharakteryzował następująco:

> Niemal całkowitym zaprzeczeniem jego cech [człowieka młodego] jest charakter ludzi starszych, którzy mają już za sobą szczytowy okres rozkwitu. (…) Są nieżyczliwi, zła wola przejawia się bowiem w dostrzeganiu we wszystkim gorszych stron. Ponadto ze względu na swą nieufność są podejrzliwi. (…) Są małoduszni, bo upokorzyło ich życie. Są poza tym skąpi, bo pieniądze są jedną z rzeczy koniecznych do życia, a poza tym z własnego doświadczenia wiedzą, jak ciężko je zdobyć i jak łatwo stracić. (…) Są też nadmiernie samolubni, bo i ta cecha jest rodzajem małoduszności. Ze względu na swój egoizm kierują się w swym życiu nadmiernym nastawieniem na korzyść, a nie pięknem moralnym. (tamże: 187)

W przeciwieństwie do tego, co Arystoteles twierdził o młodych (afirmacja ze wskazaniem kilku wad, tj. życia w zbytnim pośpiechu, skłonności do przesady, bezrefleksyjności, łatwowierności i naiwności), jego charakterystyka starości składa się prawie wyłącznie z negatywnych ocen, silnie podkreślonych i wyolbrzymionych, w wyniku czego powstaje obraz karykaturalny, wręcz groteskowy (Majeran 2011: 111). Przytoczone fragmenty będą dobrymi punktami wyjścia do klasowej dyskusji albo samodzielnej pracy uczniów, polegającej na ustosunkowaniu się do zawartych w nich tez, koniecznie z odniesieniem do omawianej książki oraz osobistych doświadczeń. Związanym z tymi poleceniami pomysłem mogłoby być zorganizowanie panelu dyskusyjnego wokół dwóch tendencji postrzegania ludzi starych przez starożytnych filozofów. Przedstawiciele pierwszej, m.in. Platon i Arystoteles, postrzegali starość jako czas mądrości i doświadczenia, który należy otoczyć szacunkiem i czcią, natomiast reprezentanci drugiej, w tym wspomniany wyżej Arystoteles, traktowali starość jako upośledzenie, charakteryzujące się marudnością, kłótliwością, skąpstwem, tchórzliwością i wyrachowaniem. Postulowali nawet eliminację ludzi starych z życia publicznego (Czerniawska 2002: 12–13).

Warto też skonfrontować *Stan splątania* z wybranymi filmami. Jednym z nich może być wspomniany wcześniej obraz *Choć goni nas czas*. Opowiada on historię dwóch kompletnie różnych mężczyzn w podeszłym wieku: samotnego, otoczonego jedynie pracownikami miliardera oraz kochanego przez bliskich i często przez nich odwiedzanego mechanika samochodowego. Spotykają się

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

w szpitalnej sali, obaj chorzy na nowotwór, i dochodzą do wniosku, że przed śmiercią chcą zrobić rzeczy, o jakich zawsze marzyli, a nie zdążyli ich dotychczas zrealizować. Film uświadamia szczególną wartość życia i pragnienie jak najpełniejszego wykorzystania każdej ostatniej jego chwili. Obaj bohaterowie przypominają pensjonariuszy domu opieki z omawianej powieści Jędrzejewskiej-Wróbel. Innym filmem, któremu warto się przyjrzeć z uczniami, są *Gwiezdne wojny. Przebudzenie mocy* (2015) w reż. Jeffreya Jacoba Abramsa. Ten obraz z kolei traktuje o młodości, która w przypadku każdej postaci przedstawiona jest nieco inaczej (Kuchta 2016): jako czas możliwości, wyboru drogi życiowej, doskonalenia umiejętności (Rey), okres wymagający nieustannego potwierdzania własnej wartości i siły (Kylo Ren) lub etap życia napiętnowany poczuciem zagubienia w świecie (Finn). Pod wieloma względami różnią się jednak od głównych bohaterów *Stanu splątania*, czyli Marii, Leny i Miłosza. Cechuje ich bowiem: buntowniczość, emocjonalność, spontaniczność, otwartość, skłonność do ryzyka i dążenie do zmian. To oni stanowią siłę napędową akcji filmu, nie potrzebują pomocy ze strony seniorów. Młodzi bohaterowie zachowują się inaczej niż ci z książki Jędrzejewskiej-Wróbel.

Omawiany utwór prowokuje też do poświęcenia czasu na porównanie obrazów szkoły i uczniów ukazanych w nim oraz we fragmencie *Ferdydurke* Witolda Gombrowicza. W obu tych tekstach młodość tylko pozornie jest okresem beztroski i szczęścia. W rzeczywistości to czas największej presji, jaką na człowieka wywierają otaczający go ludzie, zwłaszcza rodzice, nauczyciele, a często też rówieśnicy. Szkoła została przedstawiona w obu powieściach jako hermetyczne środowisko, w którym wobec młodzieży zastosowano upupianie. Zmusza się tu młodych do posłuszeństwa, podporządkowywania się, nagradza się za dobre wyniki w nauce i odpowiednie zachowanie, zachęca się do zdobywania kolejnych punktów poprawiających wyniki na świadectwie, traktuje się ich jak infantylnych i niedojrzałych, niszcząc ich indywidualność. Warto przy okazji porozmawiać z uczniami o tym, jak szkoła jako instytucja radzi sobie z problemami psychicznymi uczniów. Do analizy niech posłuży opisany w powieści wątek Roberta, który – nie radząc sobie z wyzwaniami i oczekiwaniami oraz nie mając wsparcia ze strony dorosłych – odebrał sobie życie.

Wreszcie warto potraktować powieść Jędrzejewskiej-Wróbel jako tekst uświadamiający uczniom, że tematyka młodości i starości czy też relacji między młodymi i starymi jest częstym motywem literackim ze względu na jej uniwersalność i ponadczasowość. Polonista może wspomnieć m.in. o *Antygonie* Sofoklesa, *Romeo i Julii* Williama Szekspira, *Stowarzyszeniu Umarłych Poetów* Kleinbaum, *Odzie do młodości* i *Romantyczności* Adama Mickiewicza, *Kordianie* Juliusza Słowackiego, *Przedwiośniu* Stefana Żeromskiego, *Pamiętniku z okresu*

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

dojrzewania Gombrowicza czy *Tangu* Sławomira Mrożka. Problematykę części z tych utworów warto przypomnieć, a o innych – opowiedzieć na tyle ciekawie, by zachęcić do sięgnięcia po nie w przyszłości.

ZAKOŃCZENIE

Jak napisała Anna Rudnik (2016: 201) we wstępie swojego artykułu,

> starość bezsprzecznie stanowi naturalny etap życia każdego człowieka, a sam fakt narodzin determinuje jej doświadczanie. Nie oznacza to jednak, że myślimy o niej z życzliwością i spokojem oraz przyjmujemy jej nadejście z przekonaniem i pokorą w odniesieniu do wartości, które niesie i ograniczeń, które zsyła. (zob. także: Strzałkowska, Latos 2024)

Negatywne cechy przypisują jej zwłaszcza ludzie młodzi. Lęk przed byciem starymi zauważalny jest wśród wielu nastolatków, którym starość kojarzy się głównie z chorobami, częstymi wizytami u lekarzy, śmiercią, rezygnacją z wielu ról społecznych, izolacją oraz wieloma ograniczeniami, niepełnosprawnością fizyczną i psychiczną (Krupa 2012). Jawi się młodym jako pewnego rodzaju katastrofa, wizja klęski, co powoduje wyraźną niechęć w podejmowaniu tematu starości, przemijania, śmierci. Znamienna jest wypowiedź jednego z uczniów klasy maturalnej, który stwierdził:

> Szczególnie kobiety nie potrafią pogodzić się z tym, że się starzeją. Używają botoksu i innych środków, robią operacje plastyczne, bo wstydzą się tak wyglądać. (…) Ja też mam do starości niezbyt dobry stosunek: jak widzę jakichś starszych ludzi to mam ochotę dożyć czterdziestki i wpaść pod pociąg, bo nie wyobrażam sobie siebie tak wyglądającego i poruszającego się. (tamże: 37)

Słowa te ukazują, jak wiele pozostało jeszcze do zrobienia w procesie dydaktyczno-wychowawczym, by takie myślenie o starości osłabić, częściowo zmienić, bo nie wydaje się, aby można je było z umysłów uczniowskich całkowicie wykorzenić. Dobrze, że wśród młodych ludzi nadal są tacy, którym starość kojarzy się dość pozytywnie. Twierdzą, że „starość i młodość to dwa różne etapy życia, które doskonale się uzupełniają, stwarzając pokoleniom okazję, by uczyć się od siebie wzajemnie" (Kowalczuk 2012). Osoby starsze bywają przez nich postrzegane jako: rozsądne, szczere, odpowiedzialne, uczciwe oraz poważne. Dla wielu nastolatków babcia i dziadek stanowią żywe źródła wiedzy o dziejach rodziny, wydarzeniach historycznych, patriotyzmie. Część dzieci i młodzieży podkreśla,

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

że zawdzięcza im pozytywne cechy charakteru, takie jak: obowiązkowość, pracowitość, samodyscyplina i silna wola (tamże).

Współczesna edukacja, nie tylko polonistyczna, zdecydowanie wymaga zwrócenia większej uwagi na wartość starości, emocjonalne potrzeby seniorów oraz propagowanie „międzygeneracyjnej współzależności i solidarności" (Krupa 2012: 42), prowadzącej do symbiotycznego funkcjonowania we wspólnej, dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości (Czykier 2018). Trudno nie zgodzić się choćby z propozycjami tworzenia wspólnych międzypokoleniowych pól spotkań i aktywności, a w szczególności zachęcania młodzieży do pracy wolontaryjnej na rzecz seniorów, co mogłoby wpłynąć na poprawę wzajemnego zrozumienia.

Uwzględniając wszystkie przedstawione wyżej postulaty, rekomendacje i rozwiązania dydaktyczne, można z całym przekonaniem stwierdzić, że książka *Stan splątania* Jędrzejewskiej-Wróbel jest niezwykle ważną i potrzebną publikacją, na której omówienie – w całości lub choćby we fragmentach – poloniście nie powinno zabraknąć czasu.

BIBLIOGRAFIA

Arystoteles (1988). *Poetyka. Retoryka*. Warszawa: PWN.

Barańska, J. (2022). *Roksana Jędrzejewska-Wróbel: Dziś dziecko nie ma prawa do błędu. To rodzaj opresji [WYWIAD]*. https://kultura.onet.pl/wywiady-i-artykuly/roksana-jedrzejewska-wrobel-napisala-wyjatkowa-powiesc-o-polskich-nastolatkach/fjlnj09

Barbaro, N. de (2018). *Świat drabiny jest hierarchiczny – coś jest niżej, coś wyżej. Potrzebujemy pajęczyn*. https://kulczykfoundation.org.pl/czulosc-i-wolnosc/czulosc-i-wolnosc/Swiat_Drabiny_Jest_Hierarchiczny_Cos_Jest_Nizej_Cos_Wyzej_Potrzebujemy_Pajeczyn

Bryniewicz, W., Bursa, M. (2017). Młodzież wobec starości i starzenia. *Hygeia Public Health*, 52(3), 203–208.

Bula, D. (2018). O istotną rolę seniorów w wychowaniu dzieci. W: A. Guzy, D. Krzyżyk, M. Ochwat, M. Wójcik-Dudek (red.), *W krajobraz literacko-kulturowy wpisane... Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Bernadecie Niesporek-Szamburskiej w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej* (s. 497–505). Katowice: Wydawnictwo UŚ.

Burda, K. (2022). *Czym jest kwantowe splątanie cząstek? Laureaci Nobla zgłębili jedno z najmniej zrozumiałych praw przyrody*. https://www.newsweek.pl/zdrowie-i-nauka/nauka/nagroda-nobla-z-fizyki-2022-co-to-jest-splatanie-kwantowe/s30hv4b

Centrum Leków (2023). *Geraskofobia – lęk przed starością*. https://www.centrumlekow.com/module/ets_blog/blog?id_post=10&url_alias=geraskofobia-strach-przed-staroscia

City Rock (2024). *Jak relacje międzypokoleniowe przynoszą korzyści seniorom, dorosłym i dzieciom?* https://cityrock.pl/p/jak-relacje-miedzypokoleniowe-przynosza-korzysci-seniorom-doroslym-i-dzieciom

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

Czekierda, F. (2023). *Młodość–starość. Antagonizm czy współistnienie przeciwieństw?* https://pisarze.pl/wp-content/uploads/2023/03/mlodosc–starosc.pdf

Czerniawska, O. (2002). Starość wczoraj, dziś i jutro. W: W. Wnuk (red.), *Ludzie starsi w trzecim tysiącleciu. Szanse – nadzieje – potrzeby* (s. 12–25). Wrocław: Atla 2.

Czykier, K. (2018). Starość i ludzie starzy w percepcji młodzieży. Ciągłość i zmiana. *Pedagogika Społeczna*, (3), 167–184.

Dzięgielewska, M. (2009). Edukacja jako sposób przygotowania do starości. *Chowanna*, (2), 49–62.

Facebook (2024). *Post Nagroda Żółtej Ciżemki*. https://www.facebook.com/profile.php?id=100069172504817

Fundacja Wisławy Szymborskiej (2022). *„Stan splątania" Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel z Nagrodą Literacka Podróż Hestii*. https://www.szymborska.org.pl/stan-splatania-roksany-jedrzejewskiej-wrobel-z-nagroda-literacka-podroz-hestii

Gajak-Toczek, M. (2020). Zdławiony szloch świata. Obraz starości w wybranych wierszach Desanki Maksimović i Urszuli Kozioł. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia*, 11, 84–99.

Grudziński, A. (2014). Ludzie starzy w obliczu współczesnych przemian. W: J. Stala (red.), *Człowiek chory i umierający. Możliwości wsparcia i formy pomocy* (s. 61–69). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. DOI: 10.15633/9788374384117.05.

Halicka, M., Kramkowska, E. (2012). Uczestnictwo ludzi starych w życiu społecznym. W: J. Hrynkiewicz (red.), *O sytuacji ludzi starych* (s. 33–50). Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa.

Jędrzejewska-Wróbel, R. (2022). *Stan splątania*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Kansik, M., Kotyrba, J. (2013). Starość postrzegana oczyma ludzi młodych. Analiza badań własnych. *Puls Uczelni*, (7), 18–22.

Knabit, L. (2016). *Młodość to nie tylko wiek. Młodość to stan ducha*. Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów.

Kopiński, P. (2022). *Splątanie: przyczyny, objawy i leczenie*. https://www.mp.pl/pacjent/objawy/150107,splatanie

Kostrzewa, L. (2024). *Trzy lekcje znad stawu Walden*. https://moodscentbar.com/pl/module/xipblog/single?page_type=post&id=27&rewrite=trzy-lekcje-znad-stawu-walden

Kotas, R., Nowakowska-Kotas, M., Pokryszko-Dragan, A., Podemski, R.J. (2014). Postępowanie diagnostyczne i terapeutyczne w przewlekłych zaburzeniach świadomości. *Medycyna Paliatywna*, 6(3), 127–133.

Kotlarska-Michalska, A. (2000). Starość w aspekcie socjologicznym. *Rocznik Socjologii Rodziny*, 12, 147–159.

Kowalczuk, K. (2012). *Rola dziadków w naszym życiu. Komunikat z badań*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_008_12.PDF

Krupa, B. (2012). Starość w percepcji młodzieży – perspektywa pedagogiczna. *Nowy Lek*, (81), 36–43.

Kuchta, J. (2016). *Przebudzenie młodości*. https://cms.nowaera.pl/data/download/02/8e/93318fe23f4648957f4144fbf8f0e7a3028ebddb47fdd2ee1b0a316eca8d05d2.pdf/przebudzenie_20160111.pdf

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

Lubimy Czytać (2022–2024). *R. Jędrzejewska-Wróbel „Stan splątania"*. https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4980006/stan-splatania

Majeran, R. (2011). Arystoteles o starości. *Vox Patrum*, 56, 105–118. DOI: 10.31743/vp.4210.

Majewska-Kafarowska, A. (2017). Doświadczenie starości – rozważania wokół pojęć i zjawisk (nie)oczywistych. *Edukacja Dorosłych*, (1), 43–50.

Marciniak, S. (2022). Zmiany i perspektywy rozwoju polskiego rynku literatury dla młodzieży. *Toruńskie Studia Bibliologiczne*, 14(2), 125–156. DOI: 10.12775/TSB.2021.011.

Mączyńska-Dylis, A. (2008). Trzeci wiek twórczy i uśmiechnięty. *Gazeta Szkolna*, 3–4, 8–9.

Medexpress (2024). *Coraz więcej osób starszych w Polsce. Najnowsze dane i wyzwania dla opieki*. https://www.medexpress.pl/pacjent/coraz-wiecej-osob-starszych-w-polsce-najnowsze-dane-i-wyzwania-dla-opieki

Molicka, M. (2010). Najpiękniejszy wiek to ten, w którym się jest – starość jako pozytywny etap życia. *Praca Socjalna*, (1), 107–117.

Na Szlaku (2023). *Slow life dla nastolatków. Jak pomóc młodym odpocząć!* https://obozynaszlaku.pl/slow-life-dla-nastolatkow

Ostrowicka, H. (2011). Młodość jako kategoria i relacja w dyskursie edukacyjnym. *Przegląd Pedagogiczny*, (1), 277–284.

Piekot, T. (2024). *W poszukiwaniu utraconego szacunku. Wprowadzenie do problematyki dyskryminacji osób starszych*. http://www.inwestujew45plus.cba.pl/wposzukiwaniutracone goszacunku.pdf

Pogodna Jesień (2024). *Dom opieki – dlaczego warto zostać wolontariuszem?* https://pogodnajesien.pl/vademecum,71/dom-opieki---dlaczego-warto-zostac-wolontariuszem,75.html

Promen (2022). *Tańczyć w deszczu. Czy dorośli potrzebują się bawić?* https://promena.pl/taniec-w-deszczu

Raczek, M. (2022). *Literacka Podróż Hestii: „Stan splątania" najlepszą książką dla dzieci i młodzieży 2021 roku*. https://kultura.trojmiasto.pl/Literacka-Podroz-Hestii-Stan-splatania-najlepsza-ksiazka-dla-dzieci-i-mlodziezy-2021-roku-n170749.html

Rudnik, A. (2016). Wymiary starości i cechy ludzi starych w percepcji dzieci i młodzieży. *Pogranicze. Studia Społeczne*, 28, 201–219. DOI: 10.15290/pss.2016.28.11.

Strzałkowska, E., Latos, G. (2024). *Jak złodziej przyszła. Rozmowy i reportaże o starości*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Strzelecki, E. (2023). *Młodość to stan duszy, nie ciała*. https://www.onet.pl/styl-zycia/damosfera/mlodosc-to-stan-duszy-nie-ciala/1x758xb,30bc1058

Thoreau, H.D. (2010). *Walden, czyli życie w lesie*. Poznań: Wydawnictwo Rebis.

Wądolny-Tatar, K. (2022). „Stan splątania". Stan splatania. O (wieloadresatywnej) powieści Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel. *Rocznik Biblioteki Kraków*, 6, 367–379.

Wądolny-Tatar, K. (2023). Terapia międzypokoleniowej narracji w „Stanie splątania" Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel. Studium relacji. *Polonistyka. Innowacje*, (18), 81–101. DOI: 10.14746/pi.2023.18.7.

Wilgosiewicz-Begińska, J., Chrobak, J. (2010). Twórczość ludzi w podeszłym wieku oraz jej pozytywny wpływ na starzenie się. *Edukacja Ustawiczna Dorosłych*, (1), 38–45.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:42:08

Wiśniewska, E. (2017). Starsi i młodzi w dialogu międzypokoleniowym. *Społeczeństwo, Edukacja, Dialog*, (6), 27–47.

Zalewska, J. (2009). *Stary człowiek w kulturze młodości. Doświadczanie starości wśród warszawskich seniorów. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Elżbiety Tarkowskiej*. Warszawa. https://open.icm.edu.pl/items/106156f1-95db-4627-94bd-25ccdb4229b6

Zawada, A. (2009). O potrzebie kształcenia gerontologicznego wśród dzieci i młodzieży. *Wychowanie Na Co Dzień*, (4–5), 8–11.

Zielińska-Więczkowska, H., Kędziora-Kornatowska, K., Kornatowski, T. (2008). Starość jako wyzwanie. *VIA Medica*, (16), 131–136.

Zych, A.A. (2007). *Leksykon gerontologii*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

UMCS